

Prof. Przystawa ze str. 17

W październiku 1984 redakcja wrocławskiego podziemnego kwartalnika „Obecność” poprosiła mnie o opracowanie kalendarium sprawy zabójstwa Księdza Jerzego. Zostało ono opublikowane w nr. 8 „Obecności” pod koniec 1984 roku. Pod datą 27 października przedstawiłem sprawozdanie z zakończonego tego dnia XVII Plenum KC PZPR, na którym gen. Czesław Kiszczak obszernie referował sprawę i postępy śledztwa, sylwetki aresztowanych sprawców. *Niestety, nie mogę obecnie udzielić informacji ani nawet dostatecznie wiarygodnych domniemań, co do losów ofiary porwania. Podejrzeni składają w śledztwie krańcowo różne zeznania... jeden ze sprawców zeznaje, że ksiądz Popieluszko został po uprowadzeniu pozostawiony żywy na przedmieściach Torunia. Długotrwałe poszukiwania w tym rejonie, z udziałem znacznych sił i środków nie przyniosły jednak żadnych rezultatów... Żadnych śladów nie znaleziono...*

Pod omówieniem wystąpienia Kiszczaka zanotowałem: *Pomimo zapewnień gen. Kiszczaka „z kół zbliżonych do MSW” przestoja się wiadomość, że ciało ks. Jerzego Popieluszki zostało jeszcze przed południem wylowione z zalewu wiślanego k. Włocławka.*

Wynika z tego, że przy pomocy jakiejś dziwnej telepatycznej mocy, opowiadający sobie tę historię **prokuratorzy, po prostu przewidzieli to, co stało się całe trzy doby później, bo we wtorek 30 października!** Pamiętam zdziwienie i rozbawienie, jakie towarzyszyło mi owego popołudnia, kiedy słuchałem reportażu radiowego z ukończonych spektakularnym sukcesem poszukiwań przy tamie we Włocławku!

Ponieważ jestem człowiekiem wychowanym na naukach ścisłych nie wierzę w telepatię zbiorową. Było dla mnie od początku oczywiste, że całe te *poszukiwania i wylawiania* to wyreżyserowane widowisko dla maluczkich. Kiedy się okazało, że do takiego przebiegu wypadków nie mają zastrzeżeń ani uczeni eksperci od anatomopatologii, zarówno państwowi, jak i kościelni, ani jeszcze bardziej uczeni sławni mecenasi stojący po stronie prawdy, stało się jasne, że mamy do czynienia ze znową, której celem jest ukrycie prawdy o prawdziwym przebiegu i przyczynach mordu na Jerzym Popieluszcze.

Z moimi podejrzeniami dzieliłem się z kim mogłem, usiłując je opublikować w podziemiu, a nawet posyłając je red. Jerzemu Giedroycowi do Paryża. Z jakiegoś jednak powodu nikomu nie odpowiadała moja *spiskowa wizja wydarzeń* i do pierwszej publikacji doszło dopiero w 1998 roku, w „Tygodniku Nowojorskim”. Dzisiaj sprawa przedstawia się już inaczej. Poza kilkoma moimi publikacjami ukazała się książka Krzysztofa Kąkoliewskiego *Książka Jerzy w rękach oprawców*, potem pisali inni, wreszcie pojawiła się wspomniana już książka Wojciecha Sumlińskiego. Dzisiaj wiemy już z pewnością nie tylko to, że ciało znaleziono wtedy i tam, gdzie to wskazywała krzącząca po Polsce od piątku 26 października plotka, ale także znaleziono świadków, którzy widzieli, jak w czwartek, 25 października, akurat w tym samym miejscu, w którym nazajutrz pletwonurkowie znaleźli zwłoki, jacyś osobnicy wrzucali, późną nocą, pakunek, który nie mógł być niczym innym, jak tym właśnie co w piątek znaleziono! Wiemy natomiast, że 25 października Piotrowski, Pękala i Chmielewski byli już od dwóch dni pod kluczem w więzieniu MSW przy ul. Rakowieckiej. Jest oczywiste, że siedząc za kratkami nie mogli jednocześnie wrzucać ciała do Wisły!

Te ustalenia, i wiele innych faktów, i poszlak, rozbijają w proch i pył legendę skonstruowaną podczas Procesu Toruńskiego i nadal podawaną nam do wierzenia, zarówno przez *czynniki państwowe*, jak i kościelne. Dzisiaj wiemy na pewno, że ksiądz Jerzy Popieluszko został porwany 19 października 1984 roku, a jego zmaltretowane ciało wyciągnięto z Wisły 30 października. Reszta jest esbecką konfabulacją, niezgodną z innymi znanymi faktami i ze zdrowym rozsądkiem. *Nie wiemy ani jak, ani gdzie, ani kto, ani dlaczego?*

I wiemy jeszcze jedno. Wiemy, że żyją ludzie, którzy znają prawdę, a przynajmniej

Wiadomości Polonijne

ci, którzy tę prawdę systematycznie i uparcie fałszowali, tworząc w jej miejsce obrazek pasyjny, który tę prawdę skutecznie zaciemnia.

Jesteśmy w apogeum kampanii wyborczej do Sejmu. Podczas tej kampanii dowiadujemy się, że prokuratorzy, że śledczy ścigają i ujawniają przestępstwa sprzed wielu lat, także takie, które już dawno uległy przedawnieniu. Nie słyszymy nic, żeby przedmiotem zainteresowania służb było wykrycie i ujawnienie prawdy o mordzie popełnionym na Kapłanie Solidarności. Prokurator Andrzej Witkowski, który miał odwagę podjąć ten trop, w 1991 roku został odsunięty od śledztwa przez ministra Wiesława Chrzanowskiego, podobno na polecenie z Kancelarii Prezydenta. Po 10 latach prok. Witkowski, już w IPN, ponownie podjął przerwany wątek, ale szybko kierownictwo IPN pracę tę przerwało i odsunęło go od śledztwa. Nic nam nie wiadomo, żeby obecne władze IPN, albo minister sprawiedliwości, podjęli jakieś zdecydowane kroki, aby przybliżyć nam prawdę.

Wniosek nasuwa się jeden. Razem z trumną Jerzego Popieluszki pochowano jakąś bardzo przykrą prawdę. Prawdę tak nieznośną, że każda z uczestniczących w tym historycznym procesie stron do dziś robi wszystko, aby nie została ona ujawniona.

Zabójstwo Jerzego Popieluszki wyznacza cezurę dziejową, od której zaczyna się niustający ciąg *zgód narodowych* i koncyliacji pomiędzy komunistycznym reżimem, Kościołem i Solidarnością. Po Procesie Toruńskim rozpoczynają się intensywne rozmowy pomiędzy przedstawicielami wszystkich Wysokich Stron, które potem przechodzą w Magdalenkę, Okrągły Stół i pełną już zgodę narodową w wyborach czerwcowych 1989. Ta zgoda rozkwita na naszych oczach w codziennych występach *kampanijnych*, w których po jednej stronie zasiadają przedstawiciele ówczesnego reżimu i bohaterowie opozycji i podziemia. Jest oczywiste, że prawda o morderstwie Jerzego Popieluszki nie ma tu nic do szukania.

*Woda czarna i głębsza od nocy,
Rzeczonym błotem przemij ślepcom oczy.*

(z wiersza Tadeusza Szymy,
„Tygodnik Powszechny” 11.XI.1984) □

Ks. Kamiński - Duchy ze str. 18

indiańskie zwyczaje choć to elementy pogańskie zmieszane z elementami religii chrześcijańskiej tu i tam są one nam bliższe bo wyczuwa się wiarę w życie pozagrobowe a nie jak halloweenowe dekoracje które straszą i zioną pustką i beznadzieją. Obawiać się należy, że tego rodzaju nowoczesne świętowania jak Halloween z czasem mogą wypruć nas z elementów prawdziwie religijnych.

No cóż!? Co kraj to obyczaj! □

Przechodzień ze str. 18

komunizmu. Nie ustroju, nie władzy, nie Związku Radzieckiego, tylko kłamstwa. Po tym co zrobili - entuzjazmowałem się - nikt nigdy już im nie uwierzy, nikt nie da się nabrać, nikogo nie zwiodą, nie uwiodą słowami ani ideami. Pewne jest, że tego co właśnie zrobili, nie zaklajstrują największą w świecie porcją kitu. Bo nie ma i nigdy nie będzie, jak świat światem, takiej porcji kitu, żeby się za nią mógł schować ten, o którym już za dwa dni miało się mówić „Ślepowron”; razem z tymi, o których mówić się miało już jutro „Junta”.

Więc, moje wy byczki z dowolnego stronnictwa, tak bym wam musiał odpowiedzieć, na pytanie; co robiłem 13 grudnia roku 1981?

Cieszyłem się od rana jak dziecko.

Ale nie odpowiem. Bo byczków to i tak nie interesuje. Bo oni (mam straszne przeczucie, że dzisiejsi „oni” wskrzeszają dawnych „onych”, (w dowolnych zresztą stronnictwach) i tak nie pomną. Poznaję to po blaszanych oczach. Gdyby mi się chciało z wami, byczki, gadać, tak jak mi się nie chce, to bym wam powiedział, co Większy Bliźniak robił 13 grudnia 1981 roku.

Martwił się o Mniejszego Bliźniaka. □

Komisja Wyborcza ze str. 17

mógł pójść z gotowym składem gabinetu - pisze dziennik.

Czwarta Rzeczpospolita przegrała bitwę, ale wygra wojnę - komentował w radiowych „Sygnałach Dnia” wyniki wyborów parlamentarnych premier Jarosław Kaczyński. Premier powiedział, że w następnych latach, choć prawdopodobnie będą dobre dla Polski, dojdzie do gigantycznej kompromitacji rządzących, którzy nie zdołają zrealizować swoich obietnic. W tej sytuacji część wyborców, którzy głosowali na Donalda Tuska, szybko się zawiedzie. Premier powiedział, że jeśli Tusk nie odniesie się do wypowiedzi Aleksandra Kwaśniewskiego, że po wyborach skończyła się Czwarta Rzeczpospolita, to będzie znaczyło, iż dąży do jej likwidacji. Jarosław Kaczyński dodał, że potwierdzałoby to merytoryczny charakter „wielkiego sojuszu” od „Faktów i mitów” do Donalda Tuska. Zdaniem premiera, członkowie sojuszu nienawidzą Czwartej Rzeczpospolitej, gdyż była ona przeciwko tym, którzy w sposób nieuprawniony zdobyli wysoką pozycję ekonomiczną. Premier oświadczył, że Prawo i Sprawiedliwość przechodzi do opozycji. Przyznał, że Platforma Obywatelska osiągnęła w wyborach bardzo dobry wynik. Jarosław Kaczyński dodał, że pewną satysfakcją w przegranej PiS-u jest fakt, iż zdobyło ono o 2 miliony głosów więcej, niż w poprzednich wyborach, i ma więcej mandatów. □

Kerosky ze str. 18

egzekwowanie przepisów prawa imigracyjnego.

Sędzia Sądu Okręgowego w San Francisco, Charles Breyer, przyznał rację stronie skarżącej. Uznając on bowiem, że nowe przepisy mogą prowadzić do naruszenia praw obywateli amerykańskich oraz innych pracowników posiadających ważne prawo do zatrudnienia. Do czasu zamknięcia sprawy DHS nie może wprowadzić nowych przepisów w życie. W związku z powyższym, implementacja niekorzystnej dla pracodawców regulacji ulegnie przynajmniej opóźnieniu.

Niemniej jednak, nadal nielegalne jest zatrudnianie osób nie posiadających prawa pracy na terenie USA, a pracodawcy odpowiadają za to na podstawie innych przepisów, takich jak Ustawa o Kontroli i Reformie Imigracyjnej z 1996r. (1996 *Immigration Control and Reform Act*). Na podstawie przepisów tej ustawy, pracodawca podlega odpowiedzialności zarówno karnej, jak i cywilnej za świadome zatrudnianie pracowników nie posiadających prawa pracy. Ostatnio bardzo wiele dużych przedsiębiorstw stało się celem niespodziewanych kontroli Urzędu Imigracyjnego, co zaowocowało masowymi aresztowaniami cudzoziemców pracujących tu nielegalnie, a także dochodzeniami w sprawach niektórych pracodawców.

Wspomniane wyżej postanowienie sądu spowoduje najprawdopodobniej tylko tymczasowe opóźnienie rządowej kampanii przeciwko nielegalnym imigrantom. Część naszego społeczeństwa bardzo stanowczo wyraża swoje poparcie dla nowych przepisów imigracyjnych i naciska Kongres oraz instytucje administracyjne, by podjęły w tym kierunku stosowne działania. Biorąc pod uwagę obecne nastroje polityczne w zakresie prawa imigracyjnego, imigranci i ich pracodawcy mogą spodziewać się jedynie zaostreżenia regulacji prawnych i nadzoru w przypadku zatrudniania cudzoziemców w tym kraju. Jednocześnie, w świetle obecnych wydarzeń, szanse na wprowadzenie reformy imigracyjnej w ciągu najbliższych lat wydaje się mniej prawdopodobne niż kiedykolwiek do tej pory. □

POLAM

Federal Credit Union

180 Punktów usługowych w Kalifornii

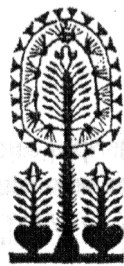
Pożyczki

Domowe, Samochodowe i Personalne
Wysokoprocentowane konta
Terminowe i emerytalne

Bezpłatne konta obrotowe
Całodobowe informacje telefoniczne

589 N. Larchmont Los Angeles

(800) 404-5137

Polish Retirement Foundation
SZAROTKA
RESIDENCE

3400 West Adams Boulevard
Los Angeles, California 90018

OFERUJE

Pokoje z całodziennym utrzymaniem,
umiarkowane, przystępne ceny

Tel. (323)-735-1381



ARIZONA

niskie podatki niskie ceny
nowe domy już od \$180,000

Darmowe konsultacje

Darmowy serwis dla kupujących

Pomoc w uzyskaniu najlepszej pożyczki

Stan Żarkowski - Realtor

623 512 7336 cell 623 298 2404 office 623 298 7774 fax

